

## Konformizm inteligenta oczami Zanussiego

Autor tekstu: **Maciej Twardowski**

**Miałem niebywałą przyjemność obejrzeć (w końcu!) film „Barwy ochronne” w reżyserii Krzysztofa Zanussiego. Obraz szalenie sugestywny i niestety wciąż aktualny. Mimo że jego premiera miała miejsce ładnych parę lat temu. W 1976 roku.**

Czy film urzekł? Mnie na pewno. Obraz Zanussiego uderza bowiem wprost w podświadomość. Wyciągając z niej — często nieuświadomione — lęki przeciętnego Polaka. Reżyser nazwał bowiem po imieniu rzeczy, które od lat tkwią — niczym drzazga — w społecznej świadomości.

### Konformizm polskiej inteligencji

Film pokazuje świat zdemoralizowany; przeżarty przez układy i cynizm. „Barwy...” to sugestywna opowieść o ułomnościach charakteru i konformizmie polskiej inteligencji. To także — a może przede wszystkim — narracja o maskach będących karykaturą prawdziwych ideałów.

Akcja filmu rozgrywa się podczas letniego obozu językoznawczego dla studentów. Kierownictwo obozu obejmuje magister Jarosław Kruszyński (Piotr Garlicki). Młody asystent, mimo niechęci prorektora do toruńskiego światka naukowego, zgodził się przyjąć spóźnioną pracę tamtejszego studenta. Naturę układów w środowisku naukowym stara się Kruszyńskiemu wyłożyć docent Jakub Szelestowski (wybitna rola Zbigniewa Zapasiewicza). Gdzieś z boku rysuje się wspomniany prorektor (Mariusz Dmochowski) — przerysowany do granic możliwości snob o mentalności przysłowiowego buraka. Na obóz przyjeżdża czarna Wołga. Niczym król na swoje włości.

### Adwokat diabła

Wątek konformizmu polskiej inteligencji jest rozwijany na kanwie „konfliktu” (choć to niezbyt fortunne określenie) między magistrem Kruszyńskim a docentem Szelestowskim. Obydwaj bohaterowie reprezentują bowiem zgoła przeciwne bieguny światopoglądowe.

Z jednej strony — docent Szelestowski. Starszy facet, diabelnie inteligentny i przebiegły. Od lat kroczy wybrukowaną moralnymi kompromisami ścieżką karierowicza. Archetypowy przykład wyrachowanego egoisty i cynicznego mędrca zarazem. Bohater — będąc autorem rozprawy habilitacyjnej prorektora — pozostaje w światku nietykalny. Jako widz żenującego przedstawiania, może — jak na ironistę przystało — szydzić z upodleń, słabości i małostkowości innych.

Docent to makiawelista stawiający skuteczność ponad moralnością. Lecz — jednocześnie — upodobniając się do Machiavellego, w istocie — jak powiadał o florenckim filozofie Stendhal - pozwala nam poznać nagą prawdę o człowieku. Szelestowski jest zatem bohaterem szalenie niejednoznacznym. Trudno do końca orzec, czy docent jest do cna podły czy może — na swój szczególny sposób — dobry. Niczym Mefistofeles, który zła pragnąć, dobro czyni.

Nawiasem mówiąc magiczna jest sama kreacja Zapasiewicza. Aktor — z uwagi na swoje niemal teatralne maniery — idealnie wcielił się w rolę. Gra aktorska jest wyborna — mimika twarzy, tonacja głosu, gesty, zawieszony w przestrzeni spojrzenie.

### Skomplikowana naiwność inteligenta

Druga postać to magister Kruszyński. Facet nie umie dostosować się do środowiska w którym przyszło mu pracować. Bohater ów jest zaprzeczeniem docenta - idealistyczny, pełen czystych intencji. A przy tym szalenie naiwny. Dla Kruszyńskiego zaszczyty powinny przychodzić wraz z nakładem pracy. W przeciwieństwie do Szelestowskiego, który w filmie powołuje się na darwinowską zasadę przetrwania najsilniejszych. Rozmowy obydwu bohaterów są wyborne - błyskotliwe dialogi, ciągłe utarczki, cięte riposty. A nade wszystko magiczna przebiegłość docenta. Uwielbiam postacie przeżartych życiem cyników.

Docent Szelestowski, konfrontując własne wyrachowanie z naiwnością magistra, sprawdza na każdym kroku jak wiele sił pozostało młodemu idealistcie aby opierać się rzeczywistości. Dlaczego docent to robi? Podobno „z nudów”. Jednak jego mimika, podczas wypowiedzania tej kwestii, wskazuje na coś innego. Być może docent był kiedyś podobnym idealistą? A jego pogarda wobec słabego magistra i obnażanie jego naiwnych ideałów to nic więcej, jak tylko próby znalezienia uzasadnienia dla własnych czynów z dawnych lat.

Niewinność Kruszyńskiego idzie w parze z naszkicowanym na marginesie postaci narcyzmem. Racjonalista.pl

Zapatrzeniem w siebie — nawiną wiarą we własną misję. Magister upaja się romantyczną wizją własnej głębi — gdy daje do zrozumienia pochodzącej z zagranicy studentce Nelly (Christine Paul-Podlasky), że jest zbyt „skomplikowany”.

Cóż zatem mamy? Cynizm, kolesiostwo, konformizm, szyderstwo, neofickość, naiwna i romantyczna wizja misji oraz narcystyczne przekonanie o własnej głębi, które w swym „skomplikowaniu” uniemożliwia określenie własnych celów oraz samego siebie? Gdzie — prócz Zanussiego — znajdziemy taką syntezę?

Cóż — wystarczy włączyć wiadomości, obejrzeć program publicystyczny lub poczytać gazetę. Ewentualnie sprawdzić wyniki „głosowania” w sprawie odwołania rektora-plagiatora jak to miało niedawno miejsce na jednej z wrocławskich uczelni.

Widocznie inteligencja tak już ma.

Zobacz także te strony:

[Inteligent - lepszy gość](#)

### **Maciej Twardowski**

Redaktor Racjonalisty, sekretarz i członek Zarządu Głównego Polskiego Stowarzyszenia Racjonalistów. Publikował m.in. w „Gazecie Wyborczej”, „Faktach i Mitach”, „Czasie Kultury” czy serwisie „Krytyki Politycznej”. Współpracował z kilkoma portalami internetowymi i organizacjami pozarządowymi. Obecnie współpracuje z nowopowstającym elektronicznym wydaniem „Czasu Kultury”. Prowadzi na platformie Liberte! bloga [Wolność Myśli Uchem](#).



[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 26-03-2011)

[Oryginał..](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,1128) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,1128>)

Contents Copyright © 2000-2011 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2011 Michał Przech

Autorem portalu Racjonalista.pl jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.  
Właścicielami portalu są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tego portalu i jakiegokolwiek jego części.

Wszystkie strony tego portalu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tego portalu oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tego portalu i nie korzystać z jego zasobów.

Informacje zawarte na tym portalu przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów portalu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych

niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na portalu. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki prezentuje.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych portalu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do [redakcja@racjonalista.pl](mailto:redakcja@racjonalista.pl)